

Dnia 2 lipca 1942 r. w Warszawie przeduchany  
i charakterne świadka Józef Kacmarczyk lat  
44 syn Wincentego, gajowy, po uprzedzeniu o odpo-  
wiedzialności za fałszywe zeznanie zeznał:  
wienkowi na Winiowce gm. Rydułtowy (p. do Katowic  
Rydułtowy) od 12 lat. W dniu 17 marca 1942 r. rano  
poniedziałek do lesnictwa w Rydułtowie i wtedy około  
potrudnia powracając do gajówki to już dawno-  
działem nig co nig tam drzeje. Przed wojną, gajówką  
zawartyem drzewy 2 uciętym mi zydów a  
w uciętym kilka gestapowców. Rano było  
ich kilkunastu oraz 3-4 samochody. Po drzewy  
Artem zroz dojechał nig dom Autourego Rogali  
szed Niemcy przywieźli plute cyrtego paprem  
ktoś białe oraz jakis zielone cyrte. Niemcy  
uceli do ucie prekursji • do że tak blisko gajówki  
uicniali kandy a ja do tym nie rawnolowem  
wład i powiedzieli że jestły do kwato pencie  
2 dni do do rano zrobily i z gajówką. Przed  
domem Autourego Rogali widziatem zwolali  
3 uicnysu i 1 kobety. Zona i drzewy opowradali  
ur że przed god. 9 rano przypiechali Niemcy na  
4-5 samochodach i odrazu obcyli dom Auto-  
wego Rogali, wnieśli granat pier oleo ledory  
chłpodewat i zaczęli strzelać do Steinhauser



szedł na kuchnię ciepego domu i od razu za-  
palot i stanął w ogniu. Z domu wyskoczyli  
wówczas jacyś ludzie którzy zaczęli się strze-  
lić ale nie mieli dobrej ostrości i zostali  
przez Niemców zabici. Jednocześnie Niemcy  
wpadli do sąsiedniego domu Sojków i zabro-  
dli Józefa Chojnę i Józefa Sojkę i wywieźli  
ich do Tarnowa gdzie ich uwolnili po upływie 3  
tygodni. Chojna i Sojka opowiadali że Niemcy  
awanturowali ich pod zarzutem niedowierzenia  
wiadomości o użyciu ich ~~politycznych~~ tych ludzi  
w domu Rogali. Co to byli za ludzie - tego nie  
wiedzieli, niewątpliwie byli do cichej organiz-  
acji podziemia. Józef Chojna i Józef Sojka  
zamieszkały obecnie na Zachodzie, adresów  
ich nie znają. Mówią że gestapowiec który  
do nich przyjechał z Tarnowa powieści-  
wie powiedział zabierając ze sobą Chojnę i  
Sojkę. Kto Niemców zdradził wyjątkowo u nich  
ludzi - tego nie wiedzieli. Hilka był podmi józef  
awanturowany był i zastrelony przez zandarmów  
wój lesniczy Władysław Brandwiler - ale o  
co tego nie wiedzieli. W roku 1942 Hilka odwiedził  
Niemcy przywoził grupy więźniów do lasu lesnic-  
stwa Czajków t.w. "Czerwony Krzyż" gdzie  
ich rozstrzelali, part do w okolicy około 3 km.  
od miejscowości. Wynikiem wówczas straty  
i książki ludzi, ale tego rozstrzelali - tego nie  
wiedzieli. Był tam wspólnie groby w których może



6344

brici paraset Lrupow. Niemcy przywozili  
 ich od strony Landowieny. To wyzstlo  
 co jest uci wiadomo. Odcybanu.

Kaiserinrich Josef

55

84

Ende